

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Rok założenia 1894 Wydanie tańsze Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,  
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka  
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

## Dość tych bzdur!

Staralem się dotąd nie zajmować swoją osobą uwagi członków Stronnictwa i czytelników naszych pism. Nie miałem zwyczaju reagowania na pogłoski i plotki dotyczące mnie osobiście, rozumiejąc, iż każdy człowiek biorący udział w życiu publicznym, zwłaszcza na stanowisku bardziej wysuniętym i widocznym, musi być przygotowany na to, że bliżsi i dalsi będą wobec niego ostrzyć języki i pióra. Jeżeli obecnie, w krótkim stosunkowo czasie po raz drugi zabieram głos w odpowiedzi na plotki, to dlatego, że dotyczą one nie tylko mnie, ale i Stronnictwa.

Wziąłem urlop dla poratowania zdrowia. Nie bardziej naturalnego urlop chyba zasłużony ze względu na wyczerpującą pracę, którą wykonywałem! Znaleźli się jednak plotkarze, którzy z tego naturalnego a drobnego faktu usiłują zrobić wielką sensację polityczną, głosząc, iż moje czasowe usunięcie się od kierownictwa Stron. jest jakoby wynikiem tarć, czy zgola nawet walk politycznych wewnątrz Stronnictwa Ludowego i że kol. Mikołajczyk, którego uprosiłem by mnie zastąpił, ma jakoby zapoczątkować inną politykę.

W oświadczeniu, zamieszczonym w naszej prasie przed 2 tygodniami, zaprzeczyłem tym pogłoskom. Sądziłem, że na tym koniec. Ale uporczywi plotkarze nie chcą zamilknąć, coby wskazywało na to, że chodzi tu o jakąś planową robotę, o jaką akcję dywersyjną, zmierzającą do wywoływania zamieszania w Stronnictwie Ludowym. Oto w ostatnich dniach wyczytałem znowu w pismach, iż urlop mój ma mimo wszystko podłoże polityczne i że spowodowany został przez osoby postronne, nie należące do Stronnictwa, które były niezadowolone z mojej polityki. Wiadomość tę puściła do prasy agencja „Echo“, pisząc między innymi:

„Na kilka dni przed urlopem miała odbyć się w Warszawie rozmowa p. Rataja z gen. Sikorskim, który działał w porozumieniu z ludowcowymi emigrantami politycznymi. Rozmowa ta miała — według krążących wersji — zdecydować o wycofaniu się p. Rataja ze stanowiska prezesa Stron. Lud.“

Stanowczo — dość już tych bzdur, które nie wprowadzą nie szkodzą mnie, ale ubliżają Stron. Ludowemu! Czas najwyższy, żeby zrozumiano, że Stronnictwo Ludowe nie jest już dziś niczym folwarkiem, ani moim, ani żadnej innej jednostki! Polityka Stronnictwa jest wytyczana i kontrolowana przez powołane do tego ciała, przez N.K.W., Radę Naczelną i

Kongres. Tyle jest już dziś wyrobienia i tyle świadomej woli w Stronnictwie, że każdy, kto by przeciw tej woli chciał pójść, rzygnie sobie głowę, nawet najtwardszą. To też zmiana tej czy innej osoby, na takim czy innym stanowisku, nie zmienia i nie może zmienić z dnia na dzień polityki Stronnictwa. Dał temu wyraz i zastępujący mnie kol. Mikołajczyk w swym oświadczeniu wygłoszonym niedawno w prasie. To jedno.

A teraz rzecz druga: Były czasy, że kiedy inne ugrupowania polityczne czy mafje patronowały ruchowi ludowemu i traktowały go jako swoją przybudówkę. Były czasy, kiedy ludzie postronni, nie należący do ruchu ludowego, odkonditionerowali do ugrupowań ludowych swych agentów i przez nich oddziaływali na politykę ludową. Ale czas najwyższy, żeby zrozumiano, że to należy już do przeszłości. Może i dziś nie brak ludzi postronnych, którzy chcieliby posługiwać się nami dla swoich

celów i planów, ale w Stronnictwie Ludowym wytworzyła się już na tyle poczucia własnej osobowości, znaczenia i siły, że stać Stronnictwo na to, by samo wytyczało swoją drogę i samo decydowało o swoich sprawach wewnętrznych. W każdym razie mogę co do siebie zapewnić, iż każdemu panu zewnątrz Stronnictwa (wszystko jedno z jakiego „frontu“), któryby mi chciał dyktować, jaką mam prowadzić politykę w Stronnictwie, pokazałbym drzwi. Wiadomość agencji „Echo“, jakoby gen. Sikorski w jakiegokolwiek mierze wpływał, czy wpłynął na fakt wzięcia przezemnie urlopu, jest głupstwem.

Ogłaszając to przydługie oświadczenie, pragnę przestrzec członków Stronnictwa przed dywersyjnymi plotkami, które w sposób aż nadto wyraźny zmierzają do zasiania w Stronnictwie podejrzeń i zamętu.

M. Rataj.

## Wódz „sektora” wiejskiego mówi

Na zjeździe sanacyjnym działaczy społecznych w Warszawie wygłoszono sporo przemówień. Ani jedno nie przyniosło czegoś ciekawego. Wódz „sektora” wiejskiego, gen. A. Galica mówił pół godziny, ale nie rzucił ani jednej nowej myśli. Wciąż komentowanie wskazań i „nakazów”, wciąż powracanie do odległej przeszłości, albo wreszcie streszczenie, czy też powtarzanie — w innych słowach — deklaracji „Ozonu“, którą już znamy dostatecznie z mów p. Koca. W mowie swej p. Galica powiedział między innymi:

„Choćby nam przyszło oddać dla tego celu wszystko, co mamy, życie i mienie osobiste, — choćby nam przyszło ponieść ofiary ponad miarę ludzkiej wytrzymałości, choćby nam przyszło w tej niestannej pracy kłaść się po kole, — my już tego łańcucha z rak nie wypuścimy.“

Choćby nam przyszło padać z naszych rak podejmować ten łańcuch będący nowi i wciąż nowi towarzysze pracy i będą go ciągnąć dalej tak samo jak my“.

Cóż to tak wzruszyło i zdenerwowało p. Galicę? Spłonęła mu wozownia w majątku w Majdanach, ale nie ma powodu, że zrobili to wrogowie „Ozonu“ (może z dawnego BBWR?) I w ogóle p. generał nie może na los narzekać. Złazcza po maju 1926 r. powodził mu się niezłe. Nie skapiono mu godności ani zaszczytów, a pod względami finansowymi p. Galica widocznie też nie zubożał, bo miliony chłopów chciałyby mieć tak mająteczek jak Majdany. To zresztą p. generałowi wolno. To jego rzecz. Ale poco deklamować o oddaniu życia i mienia?

## Po zajściach brzeskich

zawieszenia i przeniesienia za mylne informowanie władz

W związku z ostatnimi wypadkami jakie miały miejsce dn. 13 maja w Brześciu nad Bugiem, prezes rady ministrów i minister spraw wewn. gen. Sławoj = Składkowski zarządził dn. 21 bm. zawieszenie w czynnościach starosty powiatu brzeskiego, Franciszka Czernika, oraz przeniesienie naczelnika wydziału społeczno politycznego poleskie go urzędu wojewódzkiego Kazimierza Rolewicza, do urzędu wojewódzkiego w Nowogrodku, za mylne informowanie władz przelożonych i brak stanowa-

nych zarządzeń w stłumieniu w zarodku rozruchów w mieście.

Jest to pierwszy wypadek, o którym urzędowo donoszą, że władze niższe mylnie informują władze przelożone. w tym wypadku władze centralne.

Gdyby się tak ściśle i bezstronnie zbadało te przeróżne raporty policyjne i starościńskie o nastrojach ludu, to niejedno jeszcze zawieszenie by nastąpiło.

## Pokłosie Święta Ludowego

Brak własnych ludowych pism codziennych, fatalne warunki komunikacyjne a może i trochę pozwolny tryb sprawozdawczy naszej organizacji spowodowały, że dopiero dzisiaj mogę omówić przebieg naszego ostatniego Święta Ludowego.

Pragnę z góry stwierdzić, że miało ono przebieg całkiem zadawalniający i było udane pod każdym względem, zarówno z punktu widzenia ilości zgromadzeń, jak liczby zebranych, spistości i dyscypliny organizacyjnej i nastrojów na nim panujących.

Piszę to po głębokiej analizie, nie w chęci wmówienia sobie czy też naszym szeregom organizacyjnym zbyt optymistycznych nastrojów, ale w celu powiedzenia sobie na podstawie stanu faktycznego w własnym gronie, czym jest dzisiaj Stronnictwo Ludowe, jaka jest siła, jakie stąd należy snuć wnioski i jaką obrać taktykę.

Opinia innych, zresztą zawsze subiektywną, kierowaną własnym interesem, wyrażona zresztą nie na podstawie obiektywnej oceny rzeczywistości, ale kształtowana przeważnie na takiej podstawie na jakiejby nas nasi przeciwnicy a czego sto i „niby-przyjaciele“ widzieć chcieli, może w tym wypadku być dla nas obojętna.

Przeszło 190 sprawozdań, które dotąd wpłynęły ze Świąt Ludowych, wobec zasady jeden obchód Święta Ludowego na powiat jest zarówno najlepszym świadectwem szerokiego zasięgu Stronnictwa Ludowego, jak i dowodem udanego całkowicie Święta Ludowego. Niechaj ktokolwiek inny, mimo licznych przeszkód, zakazów i prób represji odbędzie tyle wielkich manifestacyjnych zgromadzeń w jednym dniu na terenie całej Polski, z takim masowym udziałem dobrowolnie przybyłego społeczeństwa.

Muszę przyznać, że po ostatnich zakazach obchodów kościuszkowskich władze administracyjne korzystniej się ustosunkowały do Święta Ludowego, jednak pomijając już teren powiatu rawickiego, gdzie panuje epidemia tyfusu, mamy do zanotowania zakaz obchodu w Suwałkach, zakazy pochodu w kilku miejscowościach i intensywne prace policji odmawiającej „różnymi sposobami“ od udziału w Świątach. Dało się to szczególnie zauważyć na terenie województwa kieleckiego i powiatu gostyńskiego.

Nieprawdę natomiast głosiły komunikaty rządowej agencji — PAT'a o rzekomo odwodnionych obchodach ze względu na brak uczestników. Takich wypadków nie było. (Ciąg dalszy na stronie 2-giej)



(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

to. Jeden jedyny wypadek w Łomży, gdzie obchodu nie zorganizowano, a to z powodu „sprawnego” funkcjonowania poczty polskiej, która trzykrotnie wysyłany materiał organizacyjny dotyczący Świąt Ludowych nie zdążyła doreczyć miejscowym działaczom ludowym. Ten wypadek należy zatem zaliczyć na rachunek „sprawności” poczty polskiej. Również i z województwa kieleckiego donoszą nam, że po **Święcie Ludowym**, zdążono im doreczyć afisze i druki propagandowe wysłane z Warszawy na dwa tygodnie przed świętem.

Nie mogę tu również pominąć stanowiska prasy. Sanacyjna prasa, w większości swojej pomijając nawet kłamliwy komunikat PAT'a a o rzekomo nieudanych Świątach Ludowych obrała system strusia, chowającego głowę w piasek, byle nie nie widzieć, mileżała.

Brukowe pisma warszawskie urabiają opinię ulicy stołecznej miasta, albo piszą o „narodzinach słońca” w Zoologu warszawskim, albo o wielkiej mowie Galięcy mówiącego o braku totalności w państwie dyktatury, albo też ostatecznie w paru wierszach były łaskawe zauważyć po omówieniu pogody i frekwencji wycieczkowniczych warszawskich na Bielanach, co w czasie Zielonych Świąt chłopów w Polsce czynili i mówili.

Pisma endeckie oparły się tylko na sprawozdaniu żyda Manesa Fromera, a niektóre nawet z pism socjalistycznych, mimo kilkakrotnego zapowiadania szerszych sprawozdań, również ograniczyły swe sprawozdanie tylko do tych paru miejscowości, gdzie udział socjalistów w Święcie Ludowym specjalnie się zaakcentował.

Jest to, co piszę, nie żaden żal ani wymówki pod adresem innych, ale jaskrawe stwierdzenie, jak brak dużemu stronnictwu, jakim jest Stronnictwo Ludowe własnej codziennej prasy. Stał wniosek, że propaganda czytelnictwa własnej prasy musi wkrótce doprowadzić do zmiany na lepsze.

Jeżeli chodzi o liczbę, to pragnę stwierdzić, że **liczba zebranych chłopów na Święcie Ludowym wzrosła ostrzeżenie licząc w stosunku do roku zeszłego co najmniej o 50%!!!**

Organizacja w Małopolsce ogarnęła już całą wieś i tam o wzroście trudno już mówić. Nierzadkie tam są również wołania, jak zresztą w całej Polsce, że **dość już manifestacji i papierowych rezolucji**. Jednak te kilkudziesięciotysięczne rzesze w każdym powiecie, z setkami sztandarów, defilujące sprawnie z entuzjazmem przed portretem prezesa Stronnictwa Ludowego, to świadectwo spożytej zlanej masy świadomej swych celów i żądań.

Stwierdziwszy rzecz naturalną, że i tą razą Małopolska pobita wszystkie inne części kraju liczebnością uczestników na swych obchodach muszę jednak podkreślić kolosalny wzrost uczestników na obchodach Święta Ludowego w byłej Kongresówce. Pym tu wiodło naturale województwo kieleckie, które już dzisiaj dorównuje prawie powiatom Małopolski. Również ogromny wzrost należy zanotować we wszystkich innych województwach. Można się było przekonać, że i pacyfikacja w lubelskim nie zahamowała rozwoju Stronnictwa Ludowego.

Obchody odbyły się w spokoju, powadze, jak przystoi na prawdziwych gospodarzy kraju. Koncentrycznymi marszami wśród zieleni chorągwi i transparentów schodzi-

## Katastrofalna powódź w Krakowskim i Kieleckim

W sobotę po południu nad Krakowem przeszła wielka burza połączona z gwałtowną ulewą.

O godz. 16-tej przerwany nagle został dopływ prądu elektrycznego. Okazało się iż piorun nadciągającej burzy uderzył w przewody na linii Jaworzno — Kraków.

W pół godziny potem nad Krakowem rozszalała się nawałnica, która z małymi przerwami trwała do godz. 11 w nocy.

Kilka piorunów uderzyło w obręb Krakowa. Jeden z nich trafił w wieżę Mariacką. Żadnych szkód jednak nie wyrządziły.

Na przedmieściu Wola - Justowska zginął 21-letni ogrodnik Mieczysław Chrypek, który zaszedł do piwnicy, gdzie dotknął się przewodów elektrycznych.

Znacznie większe szkody burza wyrządziła poza Krakowem. W Ojcowie woda, która osiągnęła metr wysokości zalała szereg domów, posterunek policji i urząd pocztowy.

Akcją ratunkową zajęły się okoliczne strażackie ognie. Przez kilka godzin Ojcowie zupełnie był odcięty od świata.

Z prądem wody płynął żywy dobytek, mieszkańców. Woda zalała ponad to szosę, uszkodziła słupy telegraficzne.

Duże zniszczenia burza poczyniła w zasiewach, ogrodach, znosząc płoty i ule oraz w zabudowaniach.

Na miejsce wyjechały niezwłocznie wszystkie strażackie z Olkusza i okolicy.

Na terenie województwa krakowskiego, w gminach Pełkowiec i Zielonki, wezbrane wody zalały 150 domów. Fala przesuwała się w stronę Prądnika Białego pod Krakowem.

Ponton z saperami, którzy brali udział w akcji ratowniczej, został porwany przez wir i przewrócony. 12 saperów wpadło do wody; utonął kapral Kurt Dank i saper Stachura Stanisław

Wysłano saperów z Krakowa do Słomnik i Miechowa, skąd alarmowano o pomoc.

W Słomnikach zginęło 4-ry osoby: Salomea Kurkowa, kobieta nieznanego nazwiska i dwoje dzieci państwa Więcków.

W Miechowie młyn Nowickich został zalany przez wodę. Na pomoc wyruszyło dwóch ludzi na tratwie: Józef Rzepkiewicz i Antoni Żurkowski, reemigrant z Francji. Żurkowski spadł z tratwy i utonął.

W wielu miejscowościach na terenie województwa krakowskiego wezbrały fale podmyły tory kolejowe.

W Jaworznie ulewa podmyła tor kolejowy. Duże szkody burza wyrządziła również w Chrzanowie.

Połączenie telefoniczne Kraków — Kielce przerwane.

### TRZY POWIATY ZALANE

Nawałnica, idąca z terenu województwa krakowskiego, znalazła swój punkt kulminacyjny w województwie kieleckim, wyrządzając milionowe szkody głównie w powiatach pińczowskim, miechowskim i olkuskim.

Wezbrane rzeki Niedzica, Miechówka, Szremawa, Prądnik, których stan normalny wody nie przekraczał kilkadziesiąt cm. — podniosły się o 6 m. ponad poziom normalny.

Na terenie powiatów: pińczowskiego, miechowskiego i olkuskiego, spadł grad miejscami dochodzący wielkości kurzego jaja. — oraz nastąpiło częściowe oberwanie się chmury. Rzeki gwałtownie zaczęły przybierać.

W nocy nastąpiło powtórne oberwanie się chmury. Grozę sytuacji potęgowała pora nocna.

Bilans strat niełatwy będzie do ustalenia, gdyż komunikacja na terenie trzech powiatów jest przerwana.

Najeźżej został dotknięty powódź

powiat olkuski, gdzie obszar 5-ciu gmin zbiorowych (około 100 gromad i osiedli) jest zalany wodą.

W miasteczku Działdowice powiatu pińczowskiego w nurtach rozszalałego żywiołu znalazło śmierć 5 osób w tym dwoje dzieci.

W sąsiedniej wsi Jakubowicach śmierć poniosło 7 osób. Cała noc rozgrywały się dantejskie sceny. — gdzie matki ratujące swoje dzieci tonęły wraz z nimi. Całe miasto Działdowice stoi pod wodą — Woda zniosła 30 domów.

Miechów — również częściowo zalany wodą. 2 domy zagrożone runięciem wskutek podmycia fundamentów.

Tunel i tor kolejowy na linii Miechów — Kraków uszkodzony. Wezwano pomocy wojska, które bohatercko walczy z rozszalałym żywiołem. W Womnikach część miasta zalana utonął cztery osoby.

W Księżu Wielkim również utonął kilka osób.

Dla braku połączeń telefonicznych trudno ustalić ilość ofiar w ludziach.

Również nad Zagłębiem przeszła gwałtowna burza, połączona z wielką ulewą.

Potoki wody zalały niżej położone ulice w Będzinie i Sosnowcu, wdzierając się do piwnic.

W Sosnowcu przerwany został ruch tramwajowy na skutek zalania wiaduktów przy ul. Pilsudskiego. Przerwa w ruchu trwała około dwóch godzin.

Zagłębiu ucierpiał miejscowości Nieciece i Kazimierz, gdzie spadł grad wielkości orzecha laskowego. Zniszczone zostały ogrody, uszkodzone dachy i wybite szyby w kilkudziesięciu domach.

Woda zalała jeden z motorów, obsługujących kopalnię „Juliusz” skutkiem czego przerwać musiano pracę na kilka godzin. Ulewa poczyniła również pewne szkody przy pracach regulacyjnych Czarnej Przemszy.

li się chłopów do swego miasta powiatowego. Bardzo liczne zamawiane specjalnie nabożeństwa a nawet **życiowe słowa otuchy ze strony niektórych księży**, krzepiły masy chłopskie przed manifestacjami politycznymi. Tego nie zabrały ani specjalne docinki prasy endeckiej, ani zgrzyt wywołany usunięciem sztandarów ludowych z kościoła w powiecie puławskim.

Ten spokój w całym kraju w czasie manifestowania przeszło półtoramilionowej rzeszy chłopów, to jeszcze **zaprzeczenie fałszom sanacyjnym** jakoby Stronnictwo Ludowe nie panowało nad swymi dolaми, podżarte było komunizmem i t. p.

Możemy jeszcze raz stwierdzić, że **gdyby pozwolono nam na obchody raclawickie byłoby spokój, nie byłoby trupów i krwi chłopskiej. Spokój niczem nie naruszony w całej Polsce z okazji Świąt Ludowych, to jeszcze jedno potwierdzenie, że tam gdzie nie ma akcji spekulacyjnej i prowokacji, tam zawsze ład i porządek na zgromadzeniach ludowych panuje**. Nad tym ładem i porządkiem czuwała zresztą w całym kraju **własna straż porządkowa**. Jej postawa, szyk i sprawność była widoczna na każdym kroku.

Spokoju tego nie potrafiły również zamącić ulotki endeckie rozrzucone przeciw Stronnictwu Ludowemu w olkuskim, ani **napaść bojówki endeckiej** w Tarnowie i Wieluniu na pochody nasze.

Dla charakterystyki należałoby podkreślić, że wtedy kiedy **Związek Kupców Chrześcijańskich w Wieluniu** przesyłał chłopom szczerze życzenia, by prędko ziściły się ich postulaty i by również między

innymi jako warstwa pełna życia i ekspansji przyczynili się do **unarodowienia miast w Polsce i stworzenia stanu średniego**, to podchwytliwie przez działaczy endeckich **bojówkarze** pragnęli zakłócić spokój i narazili się na dotkliwą odprawę straży chłopskiej.

Konfiskowano rezolucje i uchwały. Jeżeli jednak wiernie oddawali przedstawiciele władz bezpieczeństwa nastroje panujące, okrzyki i stanowisko mas w chwili kiedy referenci mówili na te tematy, to chyba władze administracyjne przyszły do przekonania, że **skonfiskowaniem na papier rzuconego zdania nie skonfiskuje się tego co głęboko tkwi w duszy i w sercach chłopskich**.

Tego szczególnie jeżeli mowa o ustępie drugim rezolucji, nikt zakryć, zatuszować ani wyrwać nie potrafi. Próżny trud i mozół. Jednego tylko chłopów nie rozumieją, dla czego konfiskuje się za czasów tego samego ministra spraw wewnętrznych to, co wręczono w **Nowosielech Marsz. Rydzowi-Smigłemu i skonfiskowane nie zostało**.

W wielu miejscowościach uchwalono rezolucje dodatkowe zdające od N. K. W., by przystąpiło do zastrzeżenia taktyki w myśl uchwały Kongresu i aby w rok po Nowosielech zgłosiło się po odpowiedź na zgłoszone rezolucje. Świadczy to o naprzężonych stosunkach i dużym zniecierpliwieniu chłopów w Polsce, którzy próżno w drodze manifestacji i rezolucji żądają zmiany stosunków w Polsce.

W rezolucjach swych po oddaniu holdu tym, którzy cierpieli i pomarli za sprawę chłopską, **wieś polska żądała i żąda pełnego pra-**

wa do udziału w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym Polski.

Jasno i wyraźnie wypowiada się przeciw akcji p. Koca i zapewnia **kategorycznie walkę zarówno z dyktaturą komunizmu jak i faszyzmu**.

Troską o całość granic Rzeczypospolitej nakreślonych krwią chłopską i ostrzeżenie przed skutkami błędnej polityki zagranicznej, to dowody dojrzałości politycznej chłopów i jego umiejętności patrzenia nie przez pryzmat własnego podwórka.

Po kraju idzie i poszło wołanie o demokrację, o nowe uczciwe wybory, o należyta reprezentację i rządu narodu, o możliwość powrotu dla przywódców politycznych, o amnestję dla uwieczonych za działanie polityczne, o zniesienie Berez, o wymiar sprawiedliwości oparty o prawo i sumienie, o oświatę ludu, o przebudowę życia gospodarczego, społecznego, o reformę rolną.

Idzie to wołanie chłopskie głośnym echem po kraju, towarzyszy mu niecierpliwość i zatrącenie wiary w skuteczność dotychczasowych metod działania.

A jednak te rzeczy muszą zostać uwzględnione, bo tego wymaga nie tylko naturalny gospodarz Polski — chłop, ale tego wymaga **interes naszej Ojczyzny**.

Nie pomoże tu ani zakrywanie, fałszowanie, czy tuszowanie nastrojów, chowanie gowy w piasek, konfiskowanie na papierze tego, co tkwi w duszy chłopskiej.

Chłop polski to, co mu się należy zdobyć musi i zdobędzie!

Stanisław Mikołajczyk.



# Kiedy wyzwoli się pełną energię w narodzie polskim

Generał Józef Haller za utworzeniem Naczelnej Rady Narodu Polskiego

W ankiecie „Odnowy“ zabiera poraz drugi głos p. Gen. Józef Haller, rozważając jakie metody i reformy należałoby wprowadzić w polskie życie państwowe dla wyzwolenia maksymalnej energii w narodzie.

Zdaniem gen. Hallera nie należy ujarzmić, nie gnębić, nie knebłować, ale dać w ustroju i rządzeniu uporządkowaną wolność, w której najlepiej rozwijają się wartości psychiczne (cnoty) i twórcze siły. Nie cenzurować wszystkiego, ale dać możność wypowiedzenia się prawdziwej opinii społecznej. Nadmiar nakazów i zakazów, nadmiar ustaw, dekretów, rozporządzeń, instrukcji czy regulaminów tworzy istny chaos i sprowadza najgorszą chorobę współczesnych państw, która zadusza istotne odczucie dobra i zła. Ten nadmiar bowiem jest niezawodną cechą wszystkich dyktatur personalnych czy partyjnych, które chciałyby ująć całe życie w ciasne ramy i karby, a wszystkie przewidzieć możliwości, żeby zabezpieczyć sobie trwa-


łość rządów nieopartych na woli narodu.

„Państwo — pisze gen. Haller — jest prawną organizacją narodu, dlatego zasadniczym błędem było pominięcie narodu w konstytucji. Zdaje mi się, że niema Polaka, któryby kwestjonował stworzenie bytu państwowego przez naród. Któż więc może być włodarzem tego państwa, jak nie naród polski — istotny twórca państwa, który dla jego rozwoju, utrzymania, a potem odzyskania tyle trudów i krwi poświęcił? Od kogoż więc, jak nie od narodu, ma wypływać władza w państwie? Wnioskując logicznie, trzeba, żeby właśnie naród miał, po pierwsze możność zabrania głosu dla swobodnego wypowiedzenia się bez żadnych ograniczeń. A po drugie, sądzą, że w Rzeczypospolitej, której istotnymi gospodarzami mogą być tylko Polacy, powinna istnieć Naczelna Rada Narodu Polskiego, stojąca na straży praw i obowiązków narodu, będąc zarazem wyrazicielem opinii narodu i jego wiel-

kiego dziejowego programu. Stąd wynika konieczność konsolidacji przez powołanie rządu zaufania narodowego i dokonanie rewizji ustawy wyborczej.“

„W państwie polskim, jak zresztą w każdym zdrowym organizmie społecznym, musi egzystować i obowiązywać wszystkich bez wyjątku przynależnych do państwa tylko jedno jedyne kryterium moralności chrześcijańskiej. Etyka chrześcijańska może być jedynie miarodajna we wszelkiej ocenie czynów. Wszyscy współobywatele państwa muszą się tej zasadzie podporządkować. Nie będzie się wtedy marnował o tyle energii jak dotychczas na zwalczanie fałszywych idei, zasad i kierunków, energia zaś będzie mogła być skierowaną do celów twórczych. Niewątpliwie ulegnie także poprawie poziom moralności.“

„Nie wyzwoli się pełnej energii

Jak struna 

Tak  
**Francka**  
przyprawa do każdej kawy!



w narodzie polskim, jeśli będzie się dzieci i młodzież wtłaczało w obce duchowi polskiemu formy i wpajało błędne zasady. Konieczne więc jest jednolite szkolnictwo państwowo-polskie, z którym współdziała rodzina i Kościół.

Nie wyzwoli się pełnej energii w narodzie, jeśli kureczyć się będzie polski stan posiadania ziemi i realności, jak i produkcji wszelkiej, oraz handlu na rzecz obcego elementu i obcego kapitału;

jeśli stan odżywiania ludności będzie tak niedostateczny jak dzisiaj, kiedy już daje się stwierdzić charaktwo nadchodzących pokoleń;

jeśli będzie trwał dłużej ten absurdalny stan, że młodzież gotowa do pracy fizycznej i zawodowej nie otrzymuje zatrudnienia pod pretekstem, że praca jest dla swoich (to jest przynależnych do pewnych uprzywilejowanych ugrupowań), a inni niech demoralizują się oczekiwaniem na zasiłki dla bezrobotnych;

jeśli najliczniejsza warstwa t. j. chłopci na roli nie będą mieli zniesieńszych warunków bytowania równych praw, możności utrzymania rodziny, wychowania i kształcenia dzieci“

„Ja twierdzą, że należałoby wzmocnić element polski w całym państwie, a zwłaszcza na naszych obszarach pogranicznych, stwarzając tym sposobem najpewniejszy bastion. Myślę, że trzeba stworzyć narodowi warunki do bujnego życia, nie mieszczącego się w ciasnych ramach tytu przepisów i zakazów, obciążonych jeszcze biurokratycznym wykonaniem. Myślę, że nie trzeba deptać godności człowieka, obywatela i narodu we wszystkich warstwach, lecz odwrotnie, wzmacniać i podnosić jego prastarą dumę piastowską, żeby raz wreszcie znikło to tak szkodliwe poczucie niższości, co Amerykanie nazywają „inferiority complex“. Wyzwoli się wtedy dotychczas spętana energia czynu. I myślę, że owe sztuczne tamy i zapory kiedyś pękną pod naporem naturalnych sił wielkiego narodu, że wartki i burzliwy prąd zmiecie z powierzchni wszystkie obce naleciałości i wszelką niesprawiedliwość, aż wreszcie Polska będzie polską w całej pełni, w całej potędze narodowego ducha i jego energii“.

## Strajk robotników rolnych we Francji

W południowej Francji w okręgu Arles wybuchły strajki robotników rolnych, żądających podpisania umowy zbiorowej, jak również podwyżki płac.

## Stragany żydowskich handlarzy usunięto z placu miejsk. w Otwocku

Jak donosi prasa żydowska magistrat m. Otwocka zarządził usunięcie wszystkich straganów żydowskich handlarzy z miejskiego placu przy ul. Karczewskiego w Otwocku. Żydowscy straganarze otrzymali wezwanie, aby nazajutrz stawili się w magistracie, dokąd jednak nie przybyli z racji szamba.

W sobotę robotnicy magistracy usunęli żydowskie stragany mimo nieobecności ich właścicieli. Prasa żydowska podnosi z tej racji wielki alarm.

## Słońce posłuszne Stalinowi

Orgie bezmyślności w ZSRR.

Zwyczaj wysyłania „hołdowniczych depesz“ do Stalina, Woroszyłowa i Kalinina po każdym najmniejszym zebraniu partyjnym doprowadzony został do absurdu, gdyż codziennie przychodziło do Moskwy po kilkaset (!) takich depesz. Poza tym treść tych depesz była niejednokrotnie kompromitująca dla samych adresatów, jak np. depesza która ostatnio przysłała z Charkowa, w której robotnicy jednej z tamtejszych fabryk pisali, że nawet słońce zależy od woli Stalina.

W związku z tym CIK wydał tajne polecenie do wszystkich rejonowych partii, aby ograniczyły wysyłanie tych telegramów.

## Żądamy nowych wyborów i pełni praw dla chłopów

JAN KASPROWICZ

## „ONI I MY“

Idziemy naprzód! dalej! dalej z nami!  
Lepiej wziąć topór, niż paść pod toporem!  
Lepiej naprzód, lecz nie ze stryczkami,  
nie ze sztyltem skrytobójców wozem!  
Idziemy naprzód na otwarte pole,  
Idziemy jawnym i ubitym torem —  
Idziemy walczyć za ludzkości bóle!  
Śmierć — albo życie! Jedna ostateczność:  
Dalej! Dziejowa zmusza nas konieczność!..

Na gruncie, dłoń u uprawionym własną,  
Wznosim światnięc nowym ideałom,  
Nie na wzór waszych kamienną i ciasną,  
Ale stercząca ponad ziemią całą.  
Jej Przenajświętszym: to — człowieka serce  
A w nim Bóg — Miłość, otoczony chwałą,  
Płonie, jak promień w porannej iskierce,  
A kolumnami na których się wspiera:  
Rozsadek, piękno, cnota, prawda szczerą.

## Gdańsk znowu łamie umowę z Polską

Prezydium policji gdańskiej odebrało Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku prawo korzystania, na cele nauczania dzieci polskich, z lokalu wydzierżawionego przez Macierz Szkolną, w miejscowości Schöneberg pod Gdańskiem, od Polaka, obywatela gdańskiego.

Ostatni ten fakt, jak również wszystkie poprzednie szykany szkolnych władz gdańskich w stosunku do rodziców polskich, posyłających swe dzieci do szkół o pol-

skim języku wykładowym, są wyraźnie sprzeczne z postanowieniami umowy polsko-gdańskiej z 18 września 1932 r., przyznającej polskiej ludności Wolnego Miasta prawo do korzystania z polskiej szkoły.

Zachowanie się władz gdańskich świadczy wyraźnie o ich złej woli i musi być bezwzględnie ukrocone. Tego wymaga godność państwa i żywotny interes narodu polskiego w Gdańsku.

## Zastraszająca liczba dzieci bezdomnych w raju sowieckim

Dzienniki sowieckie unikają ostatnio omawiania kwestii t. zw. „bezpri-zornych“, to znaczy dzieci pozbawionych nadzoru rodziców i zdanych na łaskę losu. Kwestia ta ma w ZSRR wielkie znaczenie ze względu na olbrzymią ilość „bezpri-zornych“, z których rekrutują się kadry przestępców różnego rodzaju. Ostatnio „Prawda“ donosi o następującym wypadku, który miał miejsce w m. Usolje, w pobliżu Irkucka:

„Do sali miejscowej szkoły średniej

zapełnionej przez uczniów i nauczycieli, wszedł spokojnie 14-letni Borys Stepanow i na oczach wszystkich wbił nóż w plecy 11-letniego Pieti Konstantinowa. Chłopca w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Okazało się, że Stepanow, notoryczny łobuz terroryzował całe miasto i to nie tylko dzieci, lecz i dorosłych. Miejsowa milicja przypatrzyła się tym jego „wyczynom“ zupełnie obojętnie. Konstantinowa chciał on zabić z zemsty, chłopczyk ten

bowiem porzucił bandę „bezpri-zornych“ i wstąpił do szkoły. Poza tym usiłował on wyrwać z pod wpływów Stepanowa innego chłopca, swego „rzyjaciela Mamontowa“.

„Prawda“ nie dodaje jednak, że „bezpri-zorni“ liczą się na miliony. Że są to dzieci rodziców zmarłych z głodu rozstrzelanych lub zesłanych do obozów koncentracyjnych i że jedynym „środkiem walki“ z tym zjawiskiem ze strony władz sowieckich był dekret wprowadzający karę śmierci przez rozstrzelanie dla dzieci od lat dwunastu.



# Pod zielonymi sztandarami

## Przebieg obchodów Święta Ludowego w 1937 r.

Do redakcji naszej wpływają każdego dnia sprawozdania z obchodów tegorocznego Święta Ludowego. Sprawozdania te zamieszczać będziemy kolejno, jednakże ze względu na cenzurę nadesłane sprawozdania musimy przeczytać i... samy ocenzurować. Z tego powodu prosimy naszych Korespondentów o cierpliwość i wyrozumienie za... „obcięte“ sprawozdania. Ale nie my temu winni!

Redakcja.

\*\*\*

**W Jędrzejowskim:** Na błoniach wsi Piaski przybyło pochodem z Jędrzejowa przeszło sześć tysięcy chłopów, mając na czele banderę konną i cyklistów, a nad swymi głowami powiewający zielony sztandar. Przemawiali: Przekota, Jaszczkowski Kwas, Równicki, Kola Młodzieży wykonały szereg pięknych pieśni i deklamacji. — Rezolucje uchwalono burzą oklasków. Wnoszono entuzjastyczne okrzyki na cześć Stronnictwa Ludowego.

**W Stopnicy:** Uroczystość Święta Ludowego połączona z poświęceniem sztandaru powiatowego zgromadziła około dziesięć tysięcy uczestników. Z pięknie przybranej trybuny na której wisiał portret prezesa — wygłosili przemówienia: A. Krowa, Migut Józef, Podsiadło H. Liszajowa Zofia i Pawlina Wł. i inni. Kola Młodzieży wykonały śliczne inscenizacje i deklamacje wygłosiły Wanda Pawianka, Borkowska Maria, Krakówna Weronika i Oszywianka. Rezolucje uchwalono.

**W Lubelskim:** Na obchodzie w Zemborzycach skupiło się dwa tysiące chłopów i 50 banderzystami i 100-u cyklistami, a na drugi dzień w Biskupicach także przybyło około dwa tysiące uczestników z 20-u banderzystami i 50 cyklistami. Przemawiali: E. Stańczyk, W. Mysza, Gano, Prażmo i Poleszuk.

**W Brzezińskim koło Łodzi:** Zebrało się we wsi Łaznów około tysiąc pięćset osób, którzy z orkiestrą i sztandarem udali się na nabożeństwo, potem przeszli pochodem na plac przed remizą, gdzie przemawiali: J. Jaskólski, prezes Pow. Jan Pukała i Józef Sliwiński. Po uchwaleniu rezolucji i odśpiewaniu pieśni ludowych przez młodzież wio-

wą, zgromadzeni udali się pokrzepieni na duchu do domów.

**W Olkuskim:** Obchód odbył się przy udziale około dwóch tysięcy ludzi, którzy wysłuchali przemówienia mecen. Kańskiego i prezesa Morka. Rezolucje w całości uchwalono z entuzjastycznymi oklaskami na cześć Stronnictwa i zielonych Sztandarów.

**W Miechowskim:** Obchodzono Święto Ludowe w dwóch miejscowościach: w Miechowie i Rudnie Górnym, w których to uroczystościach pomimo ulewnego deszczu ostatniej nocy, chłopci brnąc po błocie stawili się w liczbie ponad dziesięć tysięcy z oddziałem cyklistów i siedmioma orkiestrami. Referowali w Miechowie: Dr. Józef Dąbrowski, prez. pow. Dudek i Mateusz Deńca, a w Rudnie ob. Zastawny, Kocan, Lach, Dudek i Zdeb. Powaga karnej organizacyjnej oraz zdecydowana postawa szeregów chłopskich, dały wyraz temu, że chłopci powiatu miechowskiego nie mają przeszkód, któreby im mogły powstrzymać w pochodzie do Polski Ludowej.

**W Będzińskim:** We wsi Ożarówce zebrało się na obchodzie około trzystu chłopów. Przemawiali obywatel: Tadeusz Woner i Stefan Babik. Zebrani jednogłośnie przyjęli rezolucje nadesłane przez N. K. W.

**We Włodawskim:** W mieście Wisznice zgromadziło się na obchodzie S. L. około tysiąc pięćset chłopów z banderą konną, orkiestrą i sztandarem. Po pochodzie, zostały wygłoszone przemówienia przez delegatów N. K. W. ob.

Jerzego Swirskiego, oraz miejscowych działaczy. Młodzież wiciowa odśpiewała szereg piosenek ludowych. Ogólnym śpiewem: „Gdy naród do boju i „Jeszcze Polska nie zginęła“ — zakończono tę podniosłą uroczystość.

**W Lubartowskim:** Zebrało się na obchód w Brzeźnicy około trzy tysiące chłopów z orkiestrą i zielonym sztandarem. Do uczestników przemawiali: delegat N. K. W. ob. G. Osiorówna, pr. pow. Mazurek i człon. Zarządu — Piekarz. Rezolucje jednomyślnie uchwalono.

**W Łowiczu:** Przeszło dwutysięczny pochód przeszedł ulicami miasta i przybył na zgromadzenie przed Dom Ludowy. Zwraçał uwagę liczny udział młodzieży wiciowej ze swym sztandarem. Przemawiali: Szkup Ludwik, Kurczak i Karcz Waclaw.

**W Samberze:** Do licznie zebranych członków S. L. przemówienie okolicznościowe przemówił p. inż. Leon Lutyk, członek Rady Naczelnej S. L. Jednogłośnie uchwalono rezolucje. Na zakończenie młodzież z Dolan k. Sambożra odegrała dwie komedijki.

**W Lipnie:** Mimo ulewnego deszczu, który padał prawie przez cały czas obchodu, zgromadziło się około siedemset chłopów, którzy w pochodzie przeszli przez ulice miasta wznosząc okrzyki na cześć

Na zakończenie przemówili do zgromadzonych: pr. pow. Fel. Urbański Ad. Szmidt Bern. i Lemański J. Bardzo ładne wiersze wypowiedziała

ślicznie mała dziewczynka Henryka Urbańska.

**W Brzozowskim:** (woj. lwowskie). Piętnastotysięczna rzesza chłopska, na czele z banderą konną, cyklistami, przy dźwiękach trzech orkiestr manifestowała swą wolę chłopską z racji Święta Ludowego. Nad pochodem powiewały cztery zielono-ludowe sztandary. Do zgromadzonych przemawiali: Prezes pow. W. Dżula, Dr. Widota, Fr. Pomykała, W. Prorok, H. Potoczny. — Zgromadzeni wysłali delegację do starosty, która przedłożyła postulaty chłopów zawarte w uchwalonej jednogłośnie rezolucji nadesłanej przez N. K. W.

**W Tureckim:** Święto Ludowe zgromadziło przeszło trzy tysiące chłopów. Przewodniczył ob. S. Lesiecki. Przemawiali ob. ob. I. Mularek, S. Leciecki, J. Kucharski w imieniu młodzieży chłopskiej. Deklamacje wygłosili: I. Biłska, S. Biernacki i J. Izydoreczyk. Mówcom zgromadzeni przerywali entuzjastycznymi oklaskami. Rezolucje projektowane przez N. K. W. przyjęto jednomyślnie.

**W Sandomierskim:** Na uroczystości w Górach Wysokich zgromadziło się przeszło tysiąc pięćset osób. Przemówienia wygłosili: Prezes Pow. Stanisław Smoła, przedstawiciel młodzieży Jan Zawadzki i Jan Beraś. Przemówienia przeplatano deklamacjami, śpiewem i grą orkiestry. Po obchodzie odbyła się zabawa ludowa. Trzeba podkreślić, że w tegorocznym obchodzie zaznaczył się wybitny udział młodzieży.

**W Wadowickim:** Na rynek Kościuski w Wadowicach przybyły cztery pochody ludowe z czterech stron powiatu, przy dźwiękach 6-ciu orkiestr, niosąc szereg sztandarów ludowych i transparentów z odpowiednimi napisami. Po zagajeniu przez wicepr. pow. Oleckiego, wygłosił powitalny wiersz własnego utworu Rzycki, po czym przemawiali: Świadek i Dr. Putek. — P. Świadkówna deklamowała chór odśpiewała hymn młodzieży, a orkiestra odegrała szereg utworów. Rezolucje uchwalono jednomyślnie. Obecnych było ponad piętnaście tysięcy.

(Dalszy ciąg w następnym numerze)

## Wypuszczony z więzienia

W dniu 20-go maja br. został wypuszczony z więzienia w Miechowie na wolność p. Czesław Poniecki kier. Sekretariatu woj. Stron. Lud. w Kielcach. Aresztowanie jego nastąpiło w

czasie wypadków raclawickich. Był to najwidoczniej areszt prewehcyjny w związku ze Świętami Ludowymi. P. Poniecki wyszedł z więzienia bardzo osłabiony.

## Głodówka więzionych chłopów raclawickich

Aresztowani chłopci w związku z zajściami w Raclawicach rozpoczęli w sobotę 15 bm. głodówkę protestacyjną. Głodówka trwała 125 godzin. Wszyscy

chłopci z Raclawic głodowali solidarnie. Naogół wszyscy aresztowani trzymają się dobrze.

LUDWIK WEHL

# „BELAWAN“

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Bałuckiego

— Kto panu powiedział?... Oczywiście, że nie. Po tamtej stronie tuż przed mostem jest ostry zakręt... Akurat wstałam, bo chciałam przesadzić Ketty...

— W takim razie dlaczego on uciekł? — zapytał Ossowski.

— Bo jest idjota i tchórz! — wyrzuciła dziewczyna jednym tchem.

— Bravo! — zawołał młody malarz.

Dziewczyna podobała mu się coraz więcej.

— Poza to pozwolił, by konie poniosły! — ciągnęła z zapalem: — Wie, co go czeka, jeśli tylko doktor się dowie...

— Jaki doktor?

— Doktor Boskop, ojciec Pita i Ketty. Nie zna go pan?

— Nie mam przyjemności.

— W takim razie musiał pan dopiero niedawno przyjechać do Belawanu.

— Słusznie. Przedwczoraj. Dziewczyna skinęła głową.

— Rozumiem. Chciałam pana uprzedzić, że doktor Boskop strasznie kocha swoje dzieci, otacza je nieomal bałwochwalczą miłością. Otóż on pana nie wypuści, a mnie wyrzuci. Zobacz pan! — zakończyła przekonująco.

— Wyrzuci panią... Dlaczego? — zapytał zaskoczony Ossowski.

— A cóż pani jest winna, że konie poniosły, a woźnica stracił głowę?!

— Cała odpowiedzialność na mnie spadnie choćby dlatego, że byłam przy tem.

— Zaraz, proszę pani. Jest jeszcze jedna ważna okoliczność... — zaczął.

I urwał nagle. Poco wtajemniczać dziewczynę w podejrzenie?

Lepiej powiedzieć to panu Boskopowi.

Może to naprowadzi go na ja-

kiś ślad i uchroni dziewczynę przed przykrościami.

— Trzeba wracać i to jak najprędzej! — zawołała, spoglądając na zegarek: — Tylko chciałabym wiedzieć, jak się dostaniemy?!... Do wili jest przynajmniej pół godziny...

— Końmi, oczywiście!

— Ale ja nie umiem powozić... W każdym razie nie temi wstrętnymi szkapami!

— Odwiożę panią! — zawołał Ossowski: — Chwileczkę! Pozbieram swoje rzeczy.

\* Nie czakając na odpowiedź, pobiegł do miejsca, w którym malował. Złożył stalugi, zamknął pudło z farbami, zawiązał skończony obraz i po chwili już siedział na koźle.

— Malarz... — rzekła dziewczyna jakby do siebie.

W tonie głosu można było wy-czuć podziw i szacunek.

\* \* \*

Ossowski jechał ostrożnie.

Konie jeszcze nie uspokoiły się całkiem, przytem czuły obcą rękę. Dziewczyna siedziała, tuląc do siebie dzieci i od czasu do czasu wołała:

— Teraz na prawo!... Przez most na lewo!... Znow na lewo!

Ossowski jechał, jak mu kazała i myślał:

— Do tej pory nie wiem, jak się nazywa... Blondynka czy brunetka? Przy takiej cerze na pewno blondynka! Miss Maud z Colomby była też blondynka, ale „platynowa“, ta jest, oczywiście, prawdziwa!... Szkoda tylko, że miała trochę wystające zęby... Naturalnie miss Maud!

Znow na lewo. Doskonale. Mijali Hotel Europejski.

— Tu mieszkam — wskazał bitem.

Dziewczyna parsknęła śmiechem.

— Dlaczego pani się śmieje? — zapytał Ossowski.

— Bo siedzi pan bokiem, bawi mnie rozmowa i wogóle zachowuje się jak prawdziwy woźnica. W mojem narzeczu rodzinnem taki pan nazywa się „fiakier“.

— Jak?

— Fiakier!

— Przepraszam... a jak się pani nazywa?

— Adrianna Kolska.

— Przecież to polskie nazwisko!...

— No, tak, jestem Polką.



# Wiadomości bieżące

Czwartek 27 maja 1937 r.

**Czwartek: Boże Ciało**  
Wschód słońca: 3,28; zachód: 19,37  
**Piątek: Augustyna**  
Wschód słońca: 3,27; zachód: 19,39  
**Sobota: Magdaleny**  
Wschód słońca: 3,25; zachód: 19,41

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK“.

## BRUNATNO BLOND do naturalnych ZŁOCISTO-BLOND

Brunatne i bezbarwne włosy JAŚNIEJĄ o 2—4 ODCIENIE w szamponie — bez szkodliwego farbowania i tlenienia — nawet bez kamilli i henny.

Prawdziwe blondynki posiadają znacznie więcej uroku i są bardziej godne podziwiania, niż kobiety o ściemniających, brunatno-blond włosach. Przez „Stablond“, cudowny, specjalny szampon dla blondynek, przywróci Pani swym włosom ową naturalną, złotisto-blond barwę z okresu dzieciństwa. Używany przez miliony, nie zawiera środków farbujących ani szkodliwych tleniaczy, wspaniale się pieni, nie pozostawia po sobie wapiennego osadu i utrwała wieczną ondulację. Doskonala dla dzieci. Zwrot pieniędzy w razie niezadowolenia. Proszę kupić go dziś jeszcze. Zagranicą znany jako „Nurblood“ i „Blondex“.

## WOJ. CENTRALNE

### SZULERIA W KAWIARNI

**L u b l i n.** — Organy bezpieczeństwa wykryły w kawiarni „Sim“ w Chełmie w jednym z gabinetów szulerię. Klientela rekrutowała się z szeregu znanych w Chełmie osobistości oraz przygodnych gości przyjeżdżających którzy niejednokrotnie przegrywali kwoty sięgające tysięcy złotych.

Leopold Dussil, który czerpał z tego zyski został przez starostwo w Chełmie skazany na 300 zł. grzywny.

### CMENTARZYSKO PRZEDHISTORYCZNE

**L u b l i n.** — W czasie wybierania piasku przez ludność pomiędzy wsią Żabowice i Marysin w pow. tomaszowskim natrafiono na przedhistoryczne cmentarzysko. Znaleziono kawałki urn krzemienne narzędzia oraz ludzkie szkielety. Władze powiatowe wydały zarządzenie, w celu zabezpieczenia wykopalisk.

### 10 LAT WIEZIENIA ZA MORDERSTWO RABUNKOWE

**R y p i n.** — Sąd Okręgowy w Ploczku rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Rypinie sprawę Władysława Czarakowskiego i tow., oskarżonych o zabójstwo Jana Pawłowskiego, gospodarza z Długiego. Pawłowski zginął z ręki włamywaczy, którzy, w nocy wtargnęli do jego zagrody, a dokonawszy zabójstwa uszli z hupem.

Sąd skazał Czarakowskiego na 10 lat więzienia i tyleż lat utraty praw obywatelskich. Pozostałych oskarżonych uniewinniono z braku dowodów.

### SKAZANIE ZA OTRUCIE MEŻA

**W ł o c ł a w e k.** — Sąd ogłosił wyrok w sprawie Smykowskiej, oskarżonej o otrucie męża borem. Oskarżona została na 15 lat więzienia. Obrona zgłosiła apelację.

## MAŁOPOLSKA

### TRAGICZNA ŚMIERĆ

**K r a k ó w.** — W Rabie w czasie kąpieli, utonął 30-letni Chaim Goldfinger, kupiec z Niezdowa. Był on jedynym pozostałym przy życiu członkiem wymordowanej w ubiegłym roku rodziny Goldfingerów przez zabitego niedawno bandytę Zarzyckiego.

### POŻAR FABRYKI CEGIELSKIEGO

**R z e s z ó w.** — Na terenie budującej się fabryki Cegielskiego wybuchł

pożar w czynnym budynku maszynierii. Ogień strawił pierwsze piętro budynku oraz nagromadzone tam gotowe fabrykaty. Straty wynoszą około 210 tys. zł. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez jednego z robotników.

## KRESY WSCHODNIE

### TRAGICZNA ŚMIERĆ DWU KOBIET.

**BRZEŚĆ n. B.** — W Muchawcu, w pobliżu wsi Czerwaczyce, pow. kobryńskiego utonęły: Elżbieta Antyporowicz i Ana Bielusz ze wsi Ogrodniki, Łódka, którą kobiety przeprowiły się przez Muchawiec zderzyła się z promem i wywróciła. Na promie w czasie wypadku

było około 40 osób, nikt jednak nie pośpieszył z pomocą tonącym.

### SMIERTELNY STRZAŁ DO PRZEMYTNIKA.

**WILNO.** — Koło zascianka Bilaniszki w gminie trockiej patrol K. O. P. natknął się w nocy na 4 przemysłników, którzy nieśli 4 worki pieprzu przemysłowego z Litwy. Przemysłnicy mimo wezwania i strzałów ostrzegawczych nie zatrzymali się, wobec czego patrol użył broni, zabijając jednego z przemysłników.

### ZABÓJSTWO STRAŻNIKA KOLEJOWEGO

**BRZEŚĆ n. B.** — Został zastrzelony z rewolweru 33-letni Bronisław Michniewicz, strażnik kolejowy ze stacji Tomaszówka.

# Wielki pożar osady

W osadzie Miedzno pow. węgierski, gdy cała osada była pograżona we śnie, w zabudowaniach jednego z gospodarzy wybuchł pożar, który wskutek silnego wiatru przeniósł się na sąsiednie zabudowania i wkrótce niemal cała osada stanęła w płomieniach. Na miejscu przybyły straże pożarne, lecz akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona wskutek tego, że ogień rozprzestrzenił się jednocześnie w kilku kierunkach.

Ogień strawił sto kilkadziesiąt gospodarstw. Około 1000 osób pozostało bez dachu nad głową. W płomieniach zginął 64-l. Konstanty Obulus, który usiłował ratować

swoje mienie, 10 osób uległo ciężkim poparzeniom.

W związku z pożarem woj. dr. Rożniecki polecił zorganizować pomoc i opiekę dla pogorzelców. W porozumieniu z Komitetem Pomocy Dzieciom i Młodzieży przekazano na dożywianie dzieci 300 zł. P. C. K. wysłał na miejsce dwie kuchnie, namioty i pralnię.

Zarząd główny P. C. K. przesłał do wsi Miedzno namiot hanga rowy, cztery samochody ciężarowe i samochód sanitarny, oraz wyasygnowano 2 tys. zł. gotówką na pomoc w dożywianiu pogorzelców. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona, jak również i wysokość strat.

## Skazanie b. sędziego i b. prokuratora

Sąd Okręgowy w Lublinie ogłosił wyrok w sprawie b. sędziego Gąsiorowskiego i tow., skazując go na łączną karę 8 lat więzienia, 3300 złotych grzywny i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 6. W drodze amnestii karę więzienia zmniejszono o dwa lata i zaliczono ponadto areszt śledczy.

Były prokurator Sokołowski skazany został na 4 lata i 6 miesięcy więzienia oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. Skazanemu darowano karę grzywny i zaliczono areszt śledczy.

Oskarżony Izrael Bergman skazany został na 7 lat i 6 miesięcy więzienia, 13 tysięcy zł. grzywny i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 8. W drodze amnestii karę więzienia złagodźono mu do lat 7 oraz zaliczono areszt śledczy.

Oskarżony Izaak Bergman skazany został na 4 lata więzienia, — 2300 złotych grzywny, utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 4. Skazanemu zaliczono areszt śledczy, oraz w drodze amnestii zmniejszono karę więzienia do lat 3.

Wszystcy oskarżeni byli o branie łapówek.

Prokurator wniósł o aresztowanie Gąsiorowskiego, sąd jednak z uwagi na zły stan jego zdrowia i okoliczności rodzinne zdecydował pozostawić go na wolnej stopie aż do czasu uprawomocnienia się wyroku.

## Chłopi chcą władzy — Bo mają prawo do niej

## Notowania giełdowe ziemiopłoców

z dnia 25 maja 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	31,00—31,50	29,50—29,75	29,75—30,00	29,50—30,00
Zyto	24,50—24,75	24,00—24,25	25,25—25,50	25,00—25,50
Jęczmień	22,00—23,50	23,00—23,25	22,00—22,50	22,75—24,00
Jęczmień brow.	—	—	—	—
Owies	23,75—24,25	22,75—23,00	23,75—24,25	22,75—23,00
Mąka pszen. 65%	44,00—44,50	42,50—	45,00—	—
Mąka żytnia 70%	33,00—33,50	32,50—	34,75—	—
Otręby pszenne	16,25—16,75	16,75—17,25	14,50—14,75	16,25—16,75
Otręby żytnie	17,00—17,50	17,25—17,75	15,50—16,00	12,50—17,75
Rzepak letni	—	—	—	—
Groch pom. w.	23,50—24,50	—	—	22,00—23,00
Groch Wiktorja	29,00—31,00	21,50—24,00	—	22,00—24,00
Kuchy rzepak.	16,50—17,00	18,00—18,25	—	18,00—18,50
Kuchy lniane	20,75—21,00	21,75—22,00	—	22,00—22,50
Ziemniaki jad.	—	—	—	6,50—7,00
Gryka	—	—	—	—
Stoma luźna żyt.	—	2,05—2,30	—	—
Stoma prasow.	—	2,80—3,05	—	—
Siano luźne	—	4,60—5,10	—	—
Siano prasow.	—	5,25—5,75	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 37,10; Praga 28,43; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 27,95  
Wartość dolara: 5,26 —; Wartość gramu złota: 5,92



## Kronika organizacyjna

**Pow. Biłgoraj:** W niedzielę 30 maja odbędzie się w Biłgoraju zjazd powiatowy delegatów wszystkich Kół S. L. z pow. biłgorajskiego w lokalu przy ul. Kościuszki Nr. 38, o godz. 10-ej rano. Przybycie delegatów obowiązkowe. Referaty wygłoszą ob. kpt. Schrak i Dr. Jedliński z Jarosławia.

Zarząd Pow. S. L. w Biłgoraju.

**Województwo Warszawskie:** W dniach 28, 29 i 30 maja odbędzie się kurs wojewódzki we wsi Mroków pod Warszawą. Koszty przejazdów winny ponieść Zarządy Powiatowe, koszty utrzymania pokryje Zarząd Wojewódzki S. L. Z każdego powiatu należy wysłać 3 do 5 najbardziej wyrobionych działaczy.

Zarząd Wojewódzki S. L.

## Kto miał szczęście?

W 11-tym dniu (21. 5.) ciągnięcia Loterii główne wygrane padły na nr.:

### I. ciągnięcie.

75.000 zł: 22349  
5.000 zł: 28653 55701 62919 106595 130940 168823  
2.000 zł: 3094 14264 18423 22083 54624 79251 79428 80471 88759 96762 106612 131814 174919 184040  
1.000 zł: 745 4495 29701 37408 64559 65215 90693 95857 111354 112965 119015 124733 131589 146916 147556 150990 171315 170334 175027 177182 186727 189065 189649

### II. ciągnięcie.

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 105507  
50.000 zł: 78920  
15.000 zł: 15544  
10.000 zł: 31400 79803 81017  
5.000 zł: 98686 125886  
2.000 zł: 19644 25674 27392 40214 46484 76050 88725 102469 109545 119016 138843 140225 143067 149254 168198 183849 192023  
1.000 zł: 4744 6411 7030 17394 20050 26227 37662 43770 45795 46959 48767 64015 73533 89510 98111 103943 104169 104583 107637 130830 141111 155816 159250 159556 181662 185683 189858 193269

## Bydło i mięso

z dnia 25-go maja 1937 r.

Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woly wytucz.	82 1/2—86 1/2	66—70
Woly mięsiste	70—	54—60
Stadniki wytucz.	75—76	60—65
Stadniki mięsiste	70—73	52—58
Stadniki mierne	60—68	40—46
Krowy wytucz.	80—90	60—66
Krowy mięsiste	62—68	52—58
Krowy mierne	50—	24—30
Jałówki wytucz.	—	66—70
Cieleta db. odżyw.	78—95	54—64
Swinie:		
ponad 150 kg.	107—111	—
120—150 kg.	100—106	98—102
100—120 kg.	92—99	92—96
80—100 kg.	84—91	86—90
mięsiste ponad 80kg.	—	78—84

## Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich zł 26,00  
100 franków francuskich zł 23,57  
100 franków szwajcarsk. zł 120,40  
100 belgów belgijskich zł 88,90  
100 koron czeskich zł 16,20  
100 guldenów gdańskich zł 99,80  
100 marek niemieckich zł 122,06



# Pożegnaj na zawsze dolegliwości nóg



Spróbuj tego  
prostego środka  
domowego



Oto prosty i nie kosztowny środek domowy, który pozwala pozbyć się na zawsze najgorszych dolegliwości nóg. Należy zanurzyć nogi w ciepłej wodzie, do której dodano się tyle Saltrat Rodell, by przybrała ona wygląd mleka. Saltrat Rodell zawiera dziesięć rozmaitych soli ze znanych źródeł radioaktywnych. Ta wysoce kojąca kąpiel usuwa w ciągu 3-ch minut męczące bóle nóg. Wyciąga natychmiast zapalenie z popękanych, palących rąk. Spuchlizna znika. Odmrożenia przestają swierzbić i są szybko ukojone. Ta mleczna woda z Saltrat usuwa, jak za poruszeniem różdżki czarodziejskiej, ból odcisków, nagniotków i stwardniałych miejsc, zmięcza je do tego stopnia, że można je odjąć w całości wraz z korzeniami. Apteki, sklepy apteczne i perfumerie sprzedają pod gwarancją Saltrat Rodell. Skład główny: Ontax, Warszawa, Traugutta 3.

## SPRZEDAŻE

### Gospodarstwa

Wysyłam do sprzedania 45 morgów dobrej ziemi, pod Rogóżem 3 masywne budynki bez inwentarza za 12 tys. Stacja kolejowa, małe Gimnazjum i kaplica w miejscu. Zgł.: Chmielewski Poznań Stary Rynek 45 (1326)

Do sprzedania motor 20 P/S. 380 Volt prąd zmienny Kiepurowa Grudziądz, Pilsudskiego nr. 96 (1324)

### Sprzedam

gospodarstwo 60 morgów dobrej ziemi, pod Rogóżem 3 masywne budynki bez inwentarza za 12 tys. Stacja kolejowa, małe Gimnazjum i kaplica w miejscu. Zgł.: Chmielewski Poznań Stary Rynek 45 (1326)

### „Sadzonki rośliny”

„Pisznota Królewska” nadająca się na herbatę polską, wysyła firma „Zielarnia” Warszawa Książka 6 m. 11, konto P. K. O. Nr. 20.205. Ceny: 10 szt. 5 zł. 25 szt. - 9 zł. 50 szt. 14,50, 100 szt. - 22,50 zł wraz z przesyłką pocztową (1327)

### ROWERY

radioaparaty. Maszyny do szycia oraz wszelkie części poleca tanio A. Ochotnicki Piotrków Kujawski cenniki na żądanie (1307)

### Gospodarstwo

rolnie 170 morg w tym 50 morg łąk 8/1ablonowa oddam w dzierżawę od 1 lipca br. Warunki dogodne Of do Gaz. Grudz. pod nr. 1319

### Miód

poszczelny prawdziwy bez domieszek gwarantowany 3 kg 6 zł 20 zł 5 kg 9 zł. 10 kg 17 zł. 20 kg 33 zł. wraz z naczyńmi i opłatą pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie Eugeniusz Biliński w Zbąrzaju (1319)

### Ziemiarki

sadzonki „Industrie” „Mo dele” są do sprzedania Majątek Łyńiec pow. Chetmaro (1318)

### KANARKI

Prawdziwe harczańskie Płoci pięknie śpiewające także przy świetle nagrodzone we własnym chowie złotymi medalami i pucharem 10. 15



## Uwaga Rolnicy Uwaga

Książka napisana przez  
Jerzego Lipowskiego p. t.

### W jaki sposób dorobiłem się na gospodarstwie rolnym

Bardzo przystępny wykład, jak może gospodarz lub ziemianin w przeciągu jednego roku podwoić czysty dochód z gospodarstwa.

**Cena wraz z portorią 1,00 zł.**

Książkę wysyłamy za poprzednim nadesłaniem pieniędzy

**Zakłady Graficzne i Wydawnicze  
W. KULERSKIEGO  
Grudziądz Droga Łąkowa**

### WOLNE POSADY

uczelnego potrzebny zaraz Zakowski Łasin, Grudziądzka (1330)

### Uczeń

uczelnego potrzebny zaraz Zakowski Łasin, Grudziądzka (1330)

### Czeladnik

uczelnego potrzebny zaraz Zakowski Łasin, Grudziądzka (1330)

### ROŻNE

### Agenci

do sprzedaży wiedeńskich kos po wsiach poszukiwani. „KOSA” Lublin skrytka 275 (1338)

### Jesteś

zainteresowany w nabyciu instrumentów muzycznych i zegarków żądaj ilustrowanego cennika Ignacy Cypres Kraków, Szewska 13 (1332)

### 1 zł miesięcznie

z zegarkami szwajcarskimi według katalogu 1937/38 wysyłamy bezpłatnie „Magazyn Szwajcarski” Warszawa, Graniczna 7/G

## List gończy

Sędzia Śledczy Sądu Okręgowego w Gnieźnie w sprawie S. 8/37 rozsyła list gończy za włóczęgą podającym się za Józefa Kobusa (Kobus), lat około 20 — 24, wzrostu około 165 cm, tuszy średniej, ciemno blondynem, włosy długie czesane do tyłu; twarz okrągła czerwona; oczy niebieskie, zarost i brwi ciemne; uzębienie pełne, ubrany w zimową czapkę cyklistówkę siwa z białymi kropkami z dużym daszkiem; jasnobłęzy szal trykotowy na szyji; sweter welniany jasno niebieski wypłowiały wzgl. siwy z zielonym szlakiem w koło brzegów zapinany z przodu na białe guziki; spodnie długie czarne w białe paski i brązowe półbuty na grubych podeszwach z szerokimi kanciasnymi czubami.

Kobus podejrzany jest o zabójstwo ś. p. A. Nowickiego, popełnione dnia 27 kwietnia 1937 r. w Klecku powiatu gnieźnieńskiego. — Wymieniony, który przez pewien czas włóczył się na terenie pow. gnieźnieńskiego, legitymuje się, nocując podczas włóczęgi po wsiach, dokumentem wystawionym przez jakiegoś rolnika Nowaka wzgl. Nowickiego (lub też podobnie brzmiące nazwisko) z jakiegoś nieznanego miejscowości z okolic Poznania zaopatrzonego w czworokątny stempel oraz podpis jakiegoś sołtysa nieznanego gromady położonej najprawdopodobniej na terenie powiatu poznańskiego, w którym stwierdza się, że poszukiwany t. j. Józef Kobus z Tczewa (imię i nazwisko oraz miejscowość pochodzenia poszukiwanego są najprawdopodobniej fikcyjne) zgubił u wymienionego gospodarza swoje dokumenty tożsamości.

Przeciwno wyżej wymienionemu wydałem w dniu dzisiejszym postanowienie o tymczasowym aresztowaniu.

Wzywam każdego, kto zna miejsce pobytu poszukiwanego o zatrzymanie go i zawiadomienie najbliższej władzy sądowej lub policyjnej.

Gniezno, dnia 25 maja 1937 r.  
Sędzia M. Węlewicz

## Rozpowszechniajcie

„GAZETĘ  
GRUDZIĄDZKĄ”

## Radioprogram z Warszawy

**CZWARTEK, 27 maja.**  
Warszawa. 8.00 Sygnal czasu i pieśń majowa; 8.03 Koncert orkiestry wojskowej; 8.50 Dziennik poranny; 9.00 Tr. nabożeństwa i procesja Bożego Ciała z Myszyńca na Kurpiach. Po transmisji: Muzyka z płyt; 11.57 Sygnal czasu i hejnał; 12.03 Poranek muzyczny; 14.00 Regionalna tr. z Myszyńca na Kurpiach; 14.30 Koncert rozrywkowy; 15.30 Audycja dla wsi; 16.00 Pogadanka dla dzieci starszych; 16.15 „1000 taktów muzyki”; 17.15 Radość w życiu dziecka — odczyt; 17.30 Kolysanki różnych narodów; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Koncert orkiestrowy; 19.00 Audycja muzyczna; 19.30 „Do słuchu i do tańca”; 20.30 „Stara i młoda Hellada” — felieton; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 Polska Kapela Ludowa; 21.00 Recital śpiewaczy; 22.00 Wiadomości sportowe; 23.05 Muzyka taneczna.

## PIĄTEK, 28 maja.

Warszawa. 6.30 Pieśń majowa i gimnastyka; 6.50 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Pare informacji; 7.15 Audycja dla poborowych; 7.35 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnal czasu i hejnał; 12.03 Koncert ork. salonowej; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Ziemiaństwo w Polsce — pogadanka; 15.00 Wiadomości gospodarze; 15.15 „Gdy kwitną kwiaty” (płyty); 15.55 Jak spędzić święto?; 16.00 Film. plastyka i architektura; 16.10 Pogadanka społeczna; 16.15 Rozmowa z chorymi; 16.30 Muzyka salonowa; 17.00 „Nauka w Rosji współczesnej” — odczyt; 17.15 Recital fortepianowy; 17.50 Encyklopedia mówiona; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Poradnik sportowy; 18.20 Przy dźwiękach saksofonu; 18.50 Ochrona zwierząt domowych przed plagą much; 19.00 Z pieśnią po kraju; 19.45 Fragment operowy; 20.00 Pogadanka muzyczna; 20.15 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 Koncert Pom. Tow. Muzycznego z Torunia; 22.30 „Miłość w czwartym wymiarze” (skecz); 22.45 Muzyka taneczna.

## O dpowiedzi redakcji.

— Panu Ant. Roszykowi, Twardów, pocz. Witaszyce Pozn.; Wg. dekretu Prezydenta Rzpl. z dnia 9 listopada 1936 r. (Dz. Ustaw Nr. 86 z 10. 11. 1936) został podatek wojskowy wymierzony poraż ostatni za rok podatkowy 1936. W mies. sce podatku wojskowego został wprowadzony zastępczy powszechny obowiązek wojskowy, który polega na obowiązku bezpłatnego wykonywania pracy dla celów obrony Państwa oraz potrzeb gminy lub gromady, mających związek z tą obroną.

Zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu podlegają:

a) uznani za zdolnych do służby w pospolitym ruszeniu z bronią lub bez broni (kat. C. lub D.) z wyjątkiem osób, które przesłużyły czynnie w wojsku ponad 5 miesięcy, oraz osób wymienionych w art. 57;

b) zwolnieni częściowo od służby wojskowej;

c) zaliczeni do rezerwy od dnia w którym ukończyli 25 lat życia;

Od obowiązku wykonywania pracy będą zwalniane osoby:

a) niezdolne z powodu choroby i ułomności fizycznej do żadnego rodzaju prac, wykonywanych z tytułu zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego;

b) przebywające poza granicami państwa;

c) których powołanie do pracy mogłoby spowodować istotną szkodę dla interesu publicznego, lub dla ważnego interesu prywatnego.

Zwolnienie od obowiązku wykonywania pracy może być udzielone tylko na czas trwania uzasadniających je okoliczności faktycznych.

## Uwaga! ROLNICY Uwaga!

### ROCZNIK GOSPODARSKI na rok 1937

#### czyli Poradnik Informacyjny

O postępie wiedzy i techniki zawodowej, o najważniejszych zdarzeniach w życiu rolniczym, o nowych przepisach prawnych, działalności władz i instytucji rolniczych. Państwowych, społecznych i prywatnych. A także o przedsiębiorstwach rolnych, leśnych i ogrodniczych oraz przemysłowych i handlowych z rolnictwem związanych.

Z kalendarzem i wykazem targów i jarmarków na 1937 r.  
Cena wraz z przysyłką 2,30 zł.

Wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

**Zakłady Graficzne i Wydawnicze  
Wiktora Kulerskiego  
Grudziądz-Droga Łąkowa**

„Gazeta Grudziądzka” wydanie tanie wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dodatek Świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”. Przedpłata wynosi kwartalnie na poczet lub pod opaską 2,70 zł., miesięcznie 0,90 zł. w Wolnym Mieście Gdańsku 6,00 guldów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 13 franków, w Belgii 4,50 belg., w Holandii 1,50 guldów hol., w Niemczech 2,00 R.M.K., w Szwajcarii 2,50 fr. szwajc., w Czechosłowacji 20 koron czesk., w Austrii 4,50 szylingów, w Danii 5,50 koron duńskich, w Szwecji 3,50 koron szwedz., we Włoszech 11 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dol. w in. krajach równoważność 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr., słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę. — Redaktor odpow.: Stanisław Kunz sen. Grudziądz, ul. Pilsudskiego 78. — Drukarnia Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu, Droga Łąkowa.